

Stanowisko Nr 31/2021
Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego
z dnia 18 listopada 2021 r.

w sprawie niewystarczającego poziomu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce

Motto: „Rozwój nauki i szkolnictwa wyższego jest niezbywalną potrzebą i żywotnym interesem każdego narodu”

Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jako ustawowo umocowane ciało przedstawicielskie wszystkich najważniejszych środowisk nauki w Polsce, zajmuje się kluczowymi problemami funkcjonowania nauki i szkolnictwa wyższego, z uwzględnieniem ich znaczenia dla rozwoju Polski.

Finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego było jedną ze spraw, którym Rada poświęciła w kadencji 2018-2021 najwięcej uwagi, a swoje wnioski przedstawiła w formie kilku publicznie dostępnych uchwał. W związku z końcem kadencji Rada postanowiła podsumować podstawowe przesłanie tych uchwał, żywiąc głęboką nadzieję, że Stanowisko w sprawie niewystarczającego poziomu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego w naszym kraju uświadomi gremiom decyzyjnym konieczność podjęcia zdecydowanych działań, a Radzie następnej kadencji ułatwi kontynuowanie prac nad tą ważną tematyką.

Rada dostrzega dotychczasowe starania Parlamentu oraz Rządu RP na rzecz alokacji w systemie nauki i szkolnictwa wyższego większych środków, w tym coroczną niewielką waloryzację nakładów w związku z art. 383 ustawy PSWiN z roku 2018. Rada docenia również przekazanie obligacji na inwestycje w uczelniach, utworzenie programów *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza* oraz *Regionalna Inicjatywa Doskonałości*, a także okazjonalne przekazywanie dodatkowych środków finansowych.

Niestety, wszystkie te działania nie są w stanie zapewnić takiego poziomu finansowania, który stworzyłby realną szansę na podjęcie skutecznej pogoni nauki w Polsce za oddalającym się światem. Załączony wykres 1, ilustrujący stopień zaangażowania budżetów krajów OECD w obszar B+R, wyraziście to ilustruje – mamy ciągle do czynienia ze swoistym „dryfem na płyciźnie”. Nakłady na naukę w Polsce rocznie wynoszą dziś tylko 127 euro na jednego mieszkańca, przy średniej UE wynoszącej 657 euro, a w niektórych krajach takich jak Austria lub Dania aż 1270 euro na jednego mieszkańca.

Brak sukcesów w tym pościgu bardzo istotnie ogranicza szanse rozwojowe naszego kraju, dlatego też Rada uważa za swój obowiązek zwrócenie uwagi na najważniejszy postulat kadencji 2018-2021:

Podążając śladem wielu ambitnych krajów świata, należy pilnie podjąć ustawowo umocowaną decyzję o powrocie do koncepcji wzrostu nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe, tym razem w skali adekwatnej do wielkości i aspiracji rozwojowych naszego kraju, tak by jak najszybciej osiągnąć poziom finansowania na poziomie średniej krajów UE.

Rada zwraca uwagę na dwa podstawowe zagrożenia, jakie niesie dalsze odkładanie w czasie realizacji powyższego postulatu.

Pierwszym z nich jest ciągle **niska innowacyjność** polskiej gospodarki. Wiarygodne rankingi innowacyjności umieszczają dziś nasz kraj na dalekich, wysoce niesatysfakcjonujących pozycjach – por. wykresy 2-3. Dane Europejskiego Urzędu Patentowego są również przygnębiające – w roku 2020 udział Polski w całkowitej liczbie pozyskanych patentów europejskich wynosił zaledwie 0,2%. W konsekwencji daje to odległą pozycję Polski w Europie pod względem udziału *high-tech* w krajowym eksporcie – por. wykres 4.

Stanu tego nie da się wytłumaczyć brakiem aktywności polskich uczonych; liczba zgłaszanych przez nich nowych inicjatyw badawczych, mierzona liczbą aplikacji grantowych lawinowo rośnie – por. wykres 5.

Jeden z problemów zaczyna się tam, gdzie kończą się badania teoretyczne i pojawia się ryzyko związane z kosztami przygotowania wdrożeń. Jak ilustruje to wykres 6, polski system finansowania badań pozostawia badania stosowane i przedwdrożeniowe poza ustawowo zdefiniowanym polem działania – tę lukę trzeba pilnie wypełnić. Badania te są obarczone znacznym ryzykiem niepowodzenia, więc brak odpowiedniego zasobu środków skutecznie zniechęca badaczy do ich podejmowania. Ogranicza to w znacznym stopniu transfer wiedzy do gospodarki. Tylko istotny przyrost nakładów na obszar B+R może rozwiązać ten problem.

Koncepcja zrodzona w Europie, by wesprzeć innowacyjność gospodarek krajów członkowskich poprzez przekazanie środków na ten cel przedsiębiorcom niestety nie sprawdziła się w Polsce. Jak pokazuje wykres 7, beneficjenci tych środków po stronie gospodarki raczej niechętnie korzystali z pomocy uczonych, dobrze przygotowanych i skłonnych do poszukiwania nowych, oryginalnych rozwiązań. Doświadczenia innych krajów wskazują na to, że przedsiębiorcy zaczynają istotnie angażować swoje środki w badania naukowe dopiero po przekroczeniu minimalnego poziomu państwowych nakładów na naukę, w wys. około 1% budżetu.

Inną ważną okolicznością, która pogłębia przedstawione powyżej problemy są ciągle rosnące koszty prowadzenia badań, ostatnio pogłębione wysoką inflacją. Problem ten jest jeszcze potęgowany przez ograniczanie kosztów pośrednich w grantach, co bywa rozpaczliwą próbą poprawy współczynnika sukcesu w konkursach grantowych. Przynosi to fatalne skutki w zakresie utrzymania warsztatu pracy uczonych.

Drugim, bardzo ważnym zagrożeniem dla realnego wsparcia przez naukę rozwoju Polski są **sprawy kadrowe**. Mała materialna atrakcyjność zawodu uczonego znacznie zwiększa ryzyko emigracji najwartościowszych kadr i kontynuacji znanego procesu *brain drain*, a także powoduje coraz większe trudności w pozyskiwaniu młodych utalentowanych badaczy do pracy naukowej. Zagraża to naturalnej wymianie międzypokoleniowej i istotnie pogarsza strukturę wieku kadr nauki w Polsce. Brak w przyszłorocznym budżecie środków na podwyżki płac w uczelniach i instytucjach naukowych z pewnością jeszcze pogłębi ten problem.

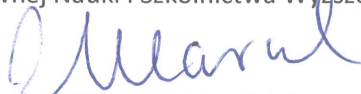
Kolejne podwyższenie płacy minimalnej do wysokości 3010 zł brutto, bez równoczesnej korekty minimalnej płacy profesora (parametr definiujący relacje płacowe w nauce i szkolnictwie wyższym) stanowi błąd, którego skutkiem będzie postępująca pauperyzacja zawodu uczonego: nowa płaca minimalna będzie stanowić aż 47% wynagrodzenia minimalnego profesora (6410 zł brutto) i 64% wynagrodzenia adiunkta (4680 zł brutto), a minimalne wynagrodzenie asystenta (3205 zł brutto) będzie tylko o 195 zł brutto wyższe od płacy minimalnej.

Palącym, nierozwiązanym dotychczas problemem jest finansowanie instytucji naukowych w obszarze nauk humanistycznych i społecznych. W obszarze tym istnieją instytuty, których stopień finansowania jest tak niski, że nie wystarcza im środków nawet na podstawowe płace pracowników. Zagraża to bezpośrednio istnieniu tych instytucji, tak ważnych dla społeczeństwa, polskiej kultury oraz nauki.

Rada oczekuje, że przedstawione powyżej Stanowisko wskazujące na dwa podstawowe rodzaje zagrożeń dla rozwoju nauki w Polsce, przekonają Parlament oraz Rząd RP do potraktowania przedstawionych postulatów jako sprawy koniecznej do szybkiej realizacji.

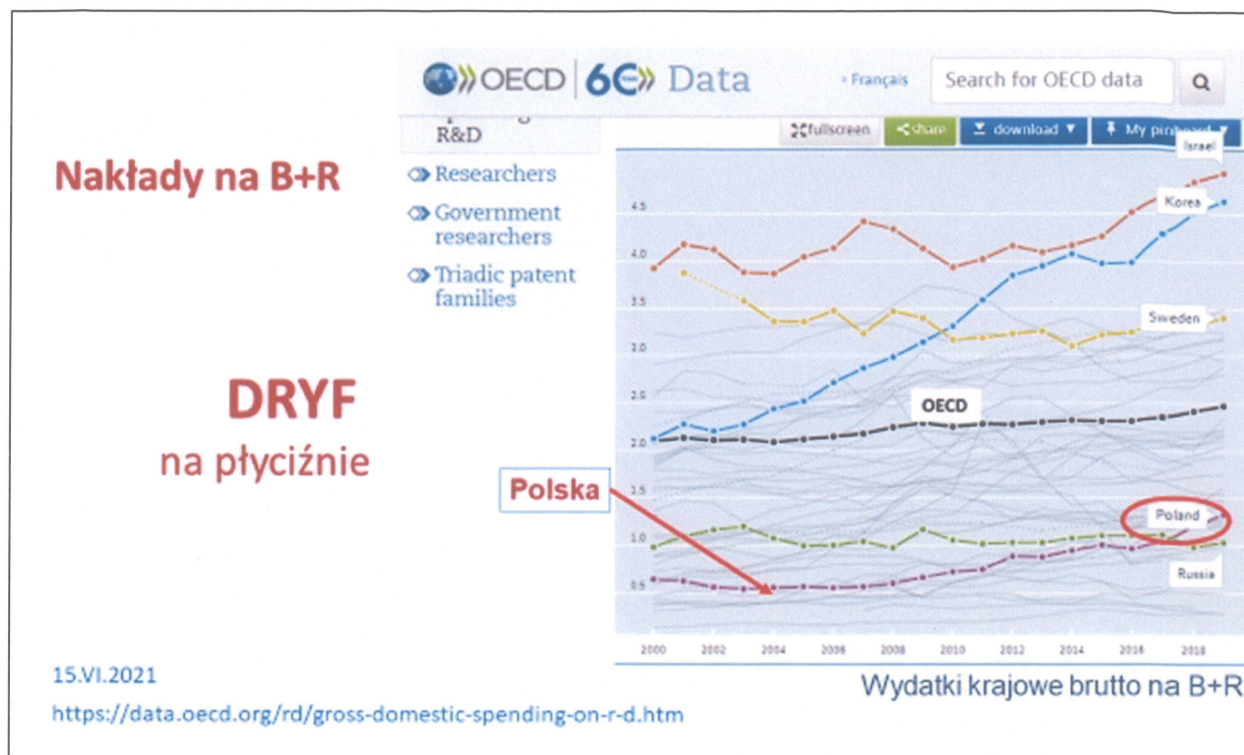
Stanowisko otrzymuje Parlament oraz Rząd RP.

Przewodniczący
Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Prof. Zbigniew Marciniak

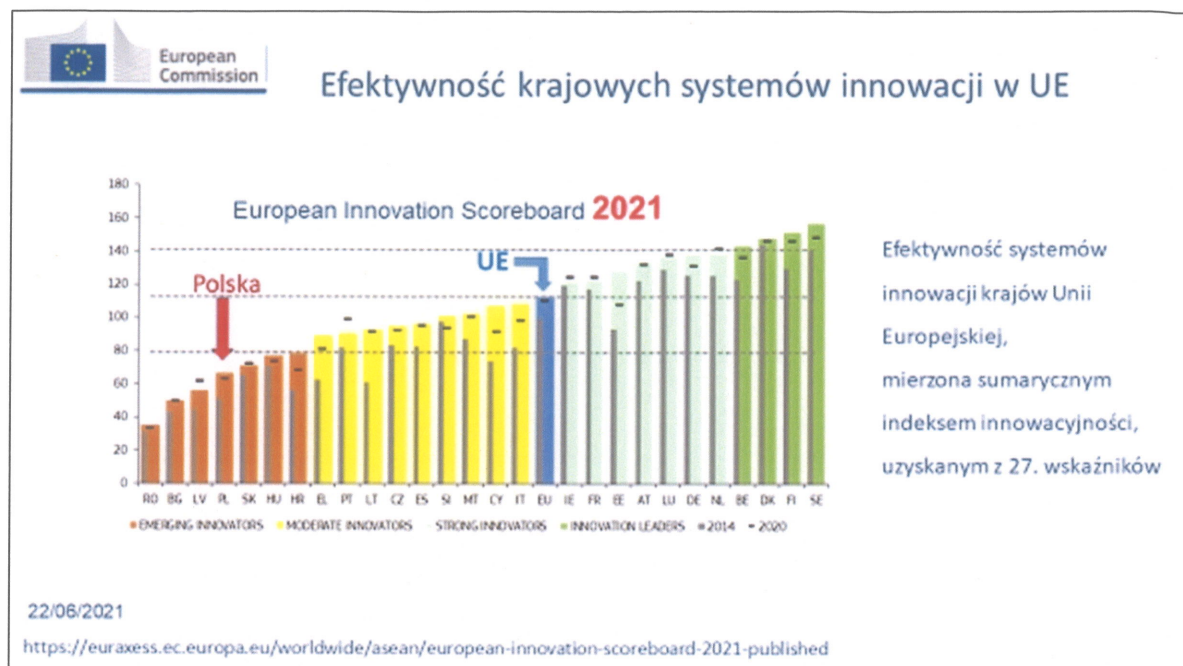
Wykres nr 1



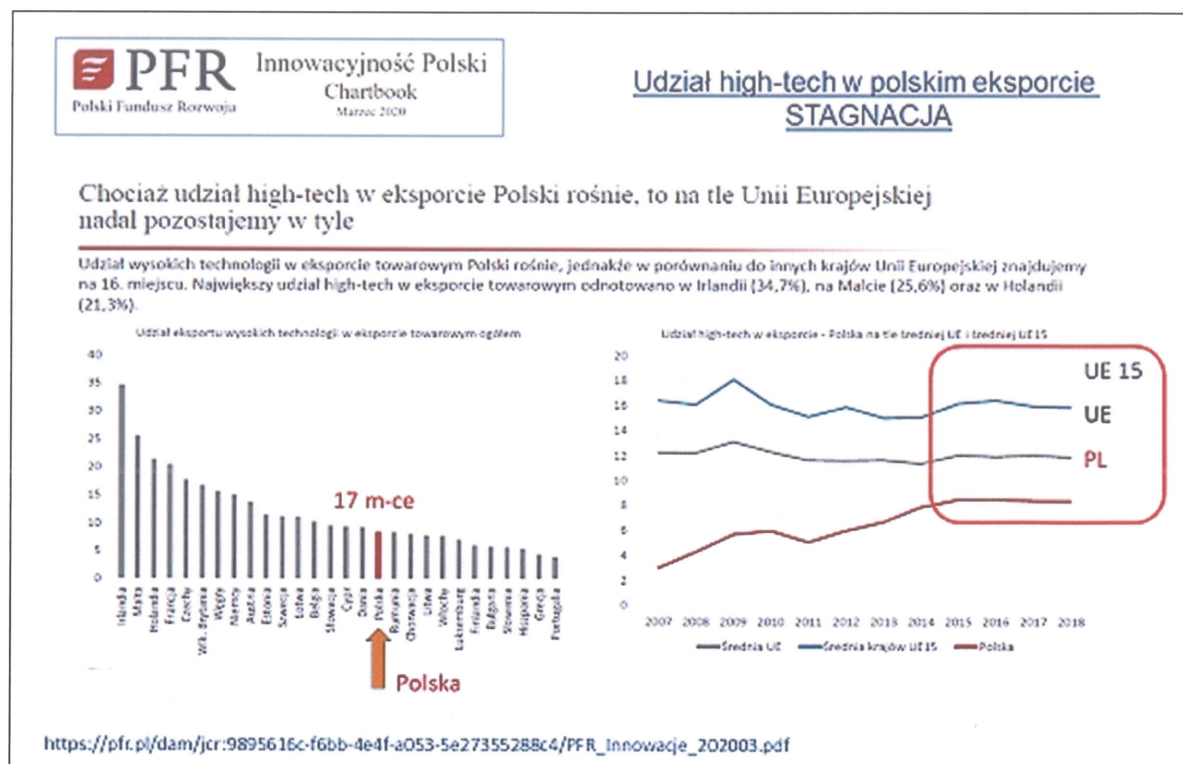
Wykres nr 2



Wykres nr 3



Wykres nr 4



Wykres nr 7

